

CZESŁAW GIL OCD

Edwige Wielhorska carmélite (1836-1911)

Résumé

La mère Edwige Wielhorska joua un rôle important dans le processus de la reviviscence des couvents des Carmélites et ceux des Carmes déchaux sur les terres polonaises, à la fin du XIXe siècle. Elle venait d'une famille connue, engagée politiquement entre la fin du XVIIIe et le début du XXe siècle. Depuis 1851, elle habitait avec sa mère à Paris, en 1857 elle entra au couvent des carmélites déchaussées à Bagnères-de-Bigorre, d'où bientôt, à cause des problèmes de santé, elle déménagea au couvent de Carcassonne, où elle prononça des vœux monastiques le 4 septembre 1859. Sous l'influence du prêtre Alexandre Jełowicki, résurrectionniste, en 1867 à la tête d'un groupe de plusieurs religieuses de Liège, elle partit dans une fondation à Poznań. Elle collaborait étroitement avec l'archevêque Monseigneur Mieczysław Halka Ledóchowski. Elle essayait en vain d'amener à l'ouverture du couvent des carmes déchaux dans la région de Grande Pologne.

Dans les années 1874 et 1875, à cause du retour du gouvernement prussien dans la vie politique hostile à l'Eglise catholique et aux Polonais, les carmélites furent contraintes de quitter Poznań. Pendant quelques mois, elles habitaient dans le couvent des carmélites à Cracovie dans la rue Wesola, ensuite elles déménagèrent dans leur propre couvent situé dans la rue Łobzowska, toujours à Cracovie. Ce couvent de façon directe ou indirecte, fut à l'origine de toutes nouvelles fondations sur les terres polonaises. La mère Edwige participa activement à l'oeuvre du renouveau de la vie monastique dans le couvent des carmes déchaux à Czerna, près de Cracovie. En raison de conflits internes dans la congrégation, en 1879 elle retourna pour peu de temps à Carcassonne, et en 1880, elle habita dans le nouveau couvent des carmélites déchaussées à Wieliczka, ouvert grâce à l'évêque de Cracovie Albin Dunajewski et sous sa juridiction (en 1888, ce couvent fut transféré à Lvov), en 1883 elle partit pour Rome. Là-bas, dans le couvent médiéval sainte Brigitte, elle décida de réaliser son idée de lier la vocation de la carmélite déchaussée avec la pière de la récompense à l'intention de l'Eglise et de la Patrie. Après l'ouverture de deux nouveaux couvents, fut créée la congrégation contemplative et active des Carmélites d'Adoration Récompensatrice.

La mère Edwige mourut le 9 janvier 1911. En 1919, après la résignation de l'adoration réparatrice, le couvent sainte Brigitte retourna sous la juridiction de son ordre. Les deux maisons restantes furent déjà fermées préalablement.

Traduction: Iwona Bartosz-Przybyło

ROMAN PELCZAR

**STOWARZYSZENIA RELIGIJNE ORMIAN POLSKICH
W XVI-XVIII W.**

W istniejących w Polsce w XVI w. warunkach rozwoju stosunków towarowo-pieniężnych i rozkwitu miast pojawiła się zachęta dla cudzoziemców, w tym dla Ormian, którzy w tym stuleciu zaczęli intensywnie napływać i zakładać w miastach polskich swe gminy¹. Specyficzne zajęcia (kupiectwo i rzemiosło) uprawiane przez Ormian, duża ruchliwość, dobre wykształcenie ich znacznej części powodowały, że wyróżniali się wśród nacji zamieszkujących Rzeczpospolitą. Ormianie od czasów średniowiecza należeli do Cerkwi ormiańskiej. W I połowie XVII w. przystąpiła ona do unii z Kościołem rzymskim².

Kościół ormiański na terenie Rzeczypospolitej był miniaturowy. Wszystkie parafie ormiańskie podlegały arcybiskupowi lwowskiemu ormiańskiemu, rezydującemu we Lwowie. W 1772 r. Kościół ten posiadał 22 parafie i ok. 4-6 tys. wiernych³.

Wspomniane ośrodki religijne zlokalizowane były w miastach południowo-wschodniej Rzeczypospolitej (woj. ruskie – 13 (Brzeżany, Horodenka, Kutry, Lwów – 3 parafie, Łysiec, Obertyn, Stanisławów,

¹ D. Gałustian, *Życie kulturalne osad ormiańskich w Polsce w XVI-XVII wieku*, w: *Studia z dziejów kontaktów polsko-ormiańskich*, red. M. Zakrzewska-Dubasowa, Lublin 1983, s. 27.

² W. Kołbuk, *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 1998, s. 71; K. Stopka, *Kościół ormiański na Rusi w wiekach średnich*, „Nasza Przeszość” t. 62: 1984, s. 42-44; M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie w dawnej Polsce*, Lublin 1982, s. 23-42; K. Matwijowski, *Żydzi i Ormianie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (wiek XVII i XVIII)*, w: *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991, s. 168.

³ W. Kołbuk, *dz. cyt.*, s. 71; K. Matwijowski, *dz. cyt.*, s. 163; S. Litak, *Od Reformacji do Oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 177.

Śniatyn, Tyśmienica, Zamość, Złoczów), woj. podolskie – 6 (Jazłowiec, Kamieniec Podolski – 2 parafie, Mohylów, Studzienica, Żwaniec), woj. braclawskie – 2 (Bałta, Raszków) i woj. wołyńskie – 1 (Łuck)⁴. Patronami świątyni ormiańskich była przeważnie Matka Boska Niepokalanie Poczęta lub Wniebowzięta a ponadto św. Anna, św. Kajetan i św. Jakub⁵.

Zdaniem W. Kołbuka rola Kościoła ormiańskiego nie polegała na ilości parafii i liczbie wyznawców, lecz na wielorakiej aktywności swych wiernych na niwie gospodarczej, politycznej, społecznej i kulturalnej. Szczególną cechą tej instytucji oraz ludności ormiańskiej była od II połowy XVII w. silna asymilacja z kulturą polską, jednak z zachowaniem własnej tożsamości narodowej. Prawdą jest jednak i to, że w XVIII w. Kościół ormiański systematycznie tracił wiernych, którzy przechodzili do Kościoła rzymskiego⁶.

Ormianie zamieszkujący miasta polskie mogli organizować swe parafie. Ludność ta tworzyła w nich religijne lub świeckie zrzeszenia dla realizacji pewnych celów. Najpopularniejszą formą były bractwa religijne, do których mogli wstępować przedstawiciele wszystkich ormiańskich grup społecznych. Stowarzyszenia ormiańskie odgrywały ważną rolę w rozbudzeniu jej aktywności narodowej, religijnej, społecznej i gospodarczej⁷.

Bractwa realizowały wiele celów religijnych i społecznych, np. dbały o pielęgnowanie pobożności i prowadziły działalność charytatywną. Poza tym wytwarzały silne więzi społeczne pomiędzy członkami bractw. Mieli oni zapewnione (tak istotne dla ówczesnych ludzi) dobra duchowe w postaci specjalnych nabożeństw, mszy i uroczystości pogrzebowych⁸.

Rozwój bractw dokonywał się w ścisłym związku z równoległe szerzącymi się kultami religijnymi, zwłaszcza świętych, wśród których najważniejszą rolę odgrywała Matka Boska. Ulubionym świętem katolickim w czasach nowożytnych stało się Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny⁹.

Największą kolonię ormiańską z wszystkich miast polskich posiadał Lwów. W XVII w. istniały w nim 3 świątynie ormiańskokatolickie: katedra, kościół św. Anny oraz kościół Św. Krzyża. W 1772 r. był ponadto kościół św. Jakuba Nissibeńskiego¹⁰.

Najstarsze bractwo ormiańskie powstało we Lwowie 2 IV 1640 r. w katedrze przy cudownym obrazie św. Grzegorza, znajdującym się w jednym z bocznych ołtarzy. Jego celem było naśladowanie świętego przez skromne i pobożne życie oraz propagowanie takiego wzorca osobowego. Dnia 20 IV 1660 r. zostało ono zatwierdzone przez abpa Mikołaja Torosowicza (Torosiewicza), zaś 12 V 1726 r. papież Benedykt XIII nadał odpust zupełny wszystkim braciom przy okazji wpiśnięcia się do niego oraz w godzinę ich śmierci. Odpust ten można było uzyskać ponadto także wtedy, gdy bracia prawdziwie pokutowali i modlili się codziennie przed obrazem patrona. Bulla papieska pozwalała uzyskać również odpust częściowy oraz 60-dniowy (pod określonymi warunkami). Członkami bractwa były wyłącznie osoby dorosłe.

Bractwo dysponowało bankiem pobożnym. Założono go w 1666 r., a pierwsza wpłata dokonana przez Awedyka Derszymonowicza opiewała na 400 złp. Analiza sum wpłacanych na fundusz bracki wskazuje, że często były to kwoty bardzo poważne. I tak np. 9000 złp przekazał 25 III 1740 r. Szymon Krzysztofowicz, doktor medycyny. W 1778 r. na koncie banku znajdowała się kwota 94144 złp, co czyniło tę konfraternię najbogatszą we Lwowie, a zapewne też w całym Kościele ormiańskim w Rzeczypospolitej. W gronie dobrodziejów bractwa byli ludzie świeccy (mężczyźni i kobiety) oraz osoby duchowne¹¹.

⁴ W. Kołbuk, *dz. cyt.*, s. 345.

⁵ *Tamże*, s. 71-72.

⁶ *Tamże*, s. 72; S. Litak, *dz. cyt.*, s. 177.

⁷ S. Litak, *Struktura i funkcje parafii*, w: *Kościół w Polsce*, t. II, red. J. Kłoczowski, Kraków 1969, s. 460-461; D. Galustian, *dz. cyt.*, s. 36; Cz. Lechicki, *Kościół ormiański w Polsce (zarys historyczny)*, Lwów 1928, s. 71 twierdził, że w XVII w. Ormianie polscy nie znali instytucji bractw, co oczywiście jest niezgodne z prawdą.

⁸ S. Litak, *Struktura i funkcje...*, s. 464; V. R. Grigorjan, *K voprosu o „bratstvach udalcov” v armjanskich kolonijach zapadnoj Ukrainy*, w: *Istoričeskie svjazi i družba ukrajskogo i armjanskogo narodov*, Kijew 1965, s. 135-136.

⁹ *Tamże*, s. 465-466.

¹⁰ *Kronika zakonnic ormiańskich*, w: *Pamiętnik dziejów polskich*, opr. S. Barącz, Lwów 1855, s. 185; Cz. Lechicki, *dz. cyt.*, s. 70.

¹¹ Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: Ossolineum), rps 1734/II – Acta visitation. Archicathedralis ecclesiae Leopoliensis Armenicae in an. 1714, k. 33; rps 1738/II – Registr funduszów... Kogregacyej Grzegorza świętego 1660-1758.

Kolejnym bractwem utworzonym przy katedrze była kongregacja nosząca oficjalną nazwę Stowarzyszenie Ormiańskiej Młodzieży Lwowskiej tytułu Niepokalanego Poczęcia NMP. Gromadziło ono wyłącznie mężczyzn i miało przyczynić się do ich katolickiego wychowania. Przy okazji erekcji tej kongregacji 11 IV 1653 r. abp Mikołaj Torosowicz wyznaczył kapelana, który pełnił obowiązki moderatora¹². Zapiska z 1686 r. wymienia kilka nazwisk konfratrów: Jakub Nurkiewicz, Krzysztof Hadziewicz, Aleksander Kirkorowicz i Bogdan Owanisowicz¹³.

Było to bractwo dewocyjne, którego cel polegał na odmawianiu modlitw, odprawianiu mszy św. za żywych i umarłych dobrodziejów konfraterni oraz pielgrzymów. Przy bractwie w 1675 r. powstał fundusz, w 1783 r. dysponujący kwotą 4823 złp, której znaczną część tworzyły wpłaty wniesione przez kobiety¹⁴.

Katedra ormiańska nosiła wezwanie Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Znajdował się w niej słynący cudami obraz Matki Boskiej Jazłowieckiej, przewieziony przez Ormian z Jazłowca¹⁵. 20 IV 1710 r. założono przy nim bractwo jazłowieckie Wniebowzięcia NMP i Ciała Chrystusa, potwierdzone 6 XI 1715 r. przez abpa ormiańskiego Jana Tobiasza Augustynowicza¹⁶.

Pierwszym kapelanem bractwa (z roczną pensją 100 złp) został ks. Szymon Nikorowicz (w latach 1710-1729), po nim ks. Deodat Nikorowicz, proboszcz katedralny (zm. 1757 r.), oraz ks. Tomasz Nikorowicz. Obowiązkiem kapelana było odprawiać co tydzień 2 msze św.: pierwszą w poniedziałek (za dusze zmarłych członków bractwa), dru-

Regestr bractwa Grzegorza ś. od 1640, *passim*; S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich...*, s. 147-148; V. R. Grigorjan, *dz. cyt.*, s. 131.

¹² Ossolineum, rps 1732/II – Prothocollum actorum consistorii archiepiscopalis Leopoliensis nationis Armenae 1684-1699, s. 57; rps 1734/II – Acta visit. Archicathedralis ecclesiae Leopoliensis Armenicae in an. 1714, k. 31v; B. Kumor, *Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*, Prawo Kanoniczne, R. X: 1967 nr 1-2, s. 340; V. R. Grigorjan, *dz. cyt.*, s. 131.

¹³ Ossolineum, rps 1732/II, k. 57.

¹⁴ *Tamże*, rps 1755/II – Regestr zastawów różnych ab 1676, z bractwa Niepokalanego Poczęcia Panny Najświętszej..., *passim*; rps 1756/II – Specyfikacja zastawów różnych... od 1702, *passim*; S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich...*, s. 151.

¹⁵ T. Gromnicki, *dz. cyt.*, s. 73.

¹⁶ Ossolineum, rps 1734/II, k. 34; S. Barącz (*Rys dziejów ormiańskich...*, s. 144-145) podaje błędne wezwanie – Niepokalanego Poczęcia NMP.

gą – w sobotę (za żyjących oraz podróżujących konfratrów). W mszach tych obecność członków bractwa była obowiązkowa. W trakcie nabożeństwa 4 braci asystowało przy ołtarzu z zapalonymi pochodniami. Z kolei w niedziele i święta w trakcie mszy brackich śpiewanych przy ołtarzu znajdowało się 6 braci z pochodniami. Od 13 IX 1766 r., w związku z fundacją uczynioną w tym roku przez Katarzynę Augustynowiczową, miejscowe benedyktynki ormiańskie miały śpiewać i grać przed cudownym obrazem Matki Boskiej Jazłowieckiej pieśń „Zawitaj Poranna Jutrzenko”. Na ten cel zapisała ona 1500 złp.¹⁷

Konfraternia posiadała swoje władze, których kadencja trwała rok. Wybory odbywały się 3 dni przed świętem Niepokalanego Poczęcia NMP (6 XII). Osobami funkcyjnymi w kongregacji byli: wojewoda, starosta, marszałek, 12 fundatorów, 2 gospodarzy i pisarz bracki. Przy okazji wyborów rozliczano ustępujący zarząd z działalności finansowej.

Schadzki (sesje) brackie odbywały się w każdą niedzielę po mszy brackiej. W ich trakcie odbywano sądy nad konfratrami oraz regulowano składki. Skarbiec konfraterni (skrzynka bracka) przechowywany był u starszego brata (zamknięty na 2 zamki). Konfratry uczestniczyli nie tylko w uroczystościach religijnych, ale także w prywatnych – urządzanych przez współbraci. Istniał zwyczaj, że wszyscy członkowie bractwa brali udział w uroczystościach ślubnych braci wstępujących w związek małżeński. Także wszyscy uczestniczyli w pogrzebach, odprowadzając na cmentarz ciała zmarłych konfratrów paląc przy tym pochodnie.

Bractwo dysponowało pewnymi kwotami, z których część przeznaczano np. na pomoc chorym i ubogim członkom bractwa. Pierwszych wpłat na fundusz bracki (bank pobożny) dokonano przy okazji erekcji bractwa. Była to suma 2500 złp, przekazana po zmarłym Janie Nikorowiczu. W 1779 r. konfraternia dysponowała kwotą 19935 złp i 32 dukatów. Złożyły się na nią różnej wielkości sumy przekazywane przez osoby prywatne i duchowne ze Lwowa oraz innych miejscowości, a nawet z zagranicy. Wysokość wpłat wahała się od parudziesięciu złp do ok. 3500 złp.¹⁸

W początkach 1728 r. Mikołaj Derzachariasiewicz Aniołek, dyrektor sądów ormiańskich, utworzył bractwo Trójcy Świętej. Dnia 11 VI

¹⁷ *Kronika zakonnica...*, s. 467.

¹⁸ S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich...*, s. 145-146.

1729 r. zostało wprowadzone z procesją do katedry i uzyskało potwierdzenie odpustów nadanych przez papieża Benedykta XIII. Kongregacja została afiliowana do bractwa rzymskiego. Konsekwencją tego faktu było odmawianie koronki o Trójcy Świętej po polsku w każdą niedzielę¹⁹. 15 czerwca tego roku konfraternię potwierdził abp Jan Tobiasz Augustynowicz. Została ona założona przy starym obrazie przedstawiającym Trójcę Świętą, umieszczonym w głównym ołtarzu.

Celem bractwa było przyjmowanie w gościnę pielgrzymów lub rekonwalescentów, wydawanie za mąż ubogich dziewcząt oraz udział w nabożeństwach publicznych. Bracia nosili czerwony habit i dodawali do swego imienia drugi człon – Trójca Przenajświętsza. Kilka miesięcy później papież Benedykt XIII bullą z 12 X 1728 r. zezwolił na korzystanie z wszystkich przywilejów, jakie zostały nadane do tej pory innym bractwom pod takim wezwaniem.

Kongregacja posiadała swoje wybierane co roku władze. Dniem elekcji był pierwszy wtorek po Zielonych Świątkach²⁰. Wybory odbywały się w pomieszczeniu skarbcza katedralnego, po zakończeniu nabożeństwa wotywnego. Wybierano protektora, prezydenta, 4 kustoszów, 6 konsyliarzy, 2 sekretarzy, 2 podskarbic i pisarza. Promotora i kapelana bractwa wybierali fundator i jego zastępcy. Do konfraterni należały także kobiety, którymi kierowała prezydentka. Wstąpić mogły panny, mężatki oraz wdowy cechujące się pobożnością i dobrym prowadzeniem się. Każdego roku członkowie bractwa uiszczali składki, które były deponowane w skrzynce brackiej.

Konfraternia posiadała bank pobożny. W 1768 r. dysponował on kwotą 71 297 złp. Pierwszej wpłaty (6000 złp) dokonał 18 X 1728 r. fundator bractwa Mikołaj D. Aniołek. W następnych latach także zdarzały się wysokie wpłaty. I tak np. 9 IV 1736 r. Donowak Bogdanowicz darował 16 333 złp, a 23 VIII 1751 r. Krzysztof Augustynowicz – 8500 złp, zaś 7 X 1758 r. Zofia Aniołkowa, żona fundatora, przekazała 6600 złp.²¹ Fundusze brackie przekazywano jako pożyczki członkom społeczności ormiańskiej²².

¹⁹ *Kronika zakonnic...*, s. 189.

²⁰ *Dzieje zakonnic ormiańskich*, w: *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*, Lwów 1855, s. 452.

²¹ S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich...*, s. 149-150.

²² Ossolineum, rps 1758/II – Zastawy bractwa Trójcy Przenajświętszej od 1731, w: Lwowie, *passim*; rps 1763/II – Zastawy bractwa Trójcy Przenajświętszej, wypisany

Jednym z pożyczkobiorców stał się lwowski klasztor benedyktynek ormiańskich. W 1750 r. mniszki na potrzeby związane z odbudową konwentu po pożarze otrzymały 2000 złp pod zastaw klasztornych sreber i kosztowności²³. W 1766 r. benedyktynki pożyczyły dalszych 1500 złp.²⁴ W tym samym roku Katarzyna Augustynowiczowa utworzyła fundację na rzecz bractwa, zobowiązując w zamian benedyktynki ormiańskie do codziennej modlitwy przed cudownym obrazem Matki Boskiej brackiej²⁵. Wynika z tego, że mniszki należały do bractwa Trójcy Świętej. W konsekwencji kongregacja ta opiekowała się klasztorem, jak to najczęściej miało miejsce w Kościele ormiańskim. Przejawem tego były pożyczki udzielane klasztorowi²⁶ oraz fakt, że jeszcze w 1736 r. kongregacja zobowiązała się uzupełnić fundusz konwentu przekazany wcześniej przez bractwo w zamian za granie co czwartek w chórze katedry mszy wotywnych o św. Grzegorza²⁷.

W Stanisławowie na początku lat 60. XVII w. erygowano bractwo młodzieży ormiańskiej stanisławowskiej pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, które ustanowiono na pamiątkę zjednoczenia Kościoła ormiańskiego i łacińskiego. Kongregacja ta powstała prawdopodobnie w 1665 r., czyli w roku zaprowadzenia w mieście unii Ormian z Rzymem²⁸. Kościół wybudowano między 1662 a 1665 r. i nadano mu wezwanie Niepokalanego Poczęcia NMP²⁹. Wprowadzenie kongregacji poprzedzone zostało ustanowieniem w miejscowym kościele nabożeństwa do Niepokalanego Poczęcia NMP, które traktowano jako wotum dziękczynne za połączenie z Kościołem rzymskim. Wspomniane nabożeństwo odprawiano bardzo uroczyście nie tylko w święto Niepokalanego Poczęcia NMP, ale też w całej jego oktawie.

1751, *passim*; rps 1766/II – Indeks zastawów bractwa Trójcy Przenajświętszej spisany dnia 15 VI 1772, *passim*.

²³ *Dzieje zakonnic ormiańskich...*, s. 457.

²⁴ *Tamże*, s. 467.

²⁵ *Tamże*; M. Borkowska (*Słownik mniszek benedyktyńskich w Polsce*, Tyniec 1989, s. 156) podaje błędną datę fundacji – 1756 r.

²⁶ M. Borkowska, dz. cyt. s. 156.

²⁷ *Tamże*; *Dzieje zakonnic ormiańskich...*, s. 449.

²⁸ Ossolineum, rps 1732/II, k. 183v; J. Zieliński, *Z dziejów parafii ormiańskiej w Stanisławowie*, *Posłaniec Świętego Grzegorza* R. VI: 1932 nr 9-11, s. 160; Cz. Chowaniec, *Ormianie w Stanisławowie w XVII i XVIII wieku*, Stanisławów 1928, s. 2.

²⁹ Cz. Lechicki, dz. cyt., s. 70.

Na erekcję bractwa zezwolił ówczesny abp M. Torosowicz. W początkach stycznia 1688 r. przybył do Stanisławowa z wizytą duszpasterską nowy arcybiskup – ks. Wartan Hunanian. Dostrzegając, że bractwo funkcjonuje na częściowo innych zasadach, niż to jest w innych parafiach, postanowił je zreformować. Prosił go o to niektórzy znaczniejsi członkowie kongregacji. Dlatego 11 stycznia arcybiskup nadał bractwu statut. Motywem uporządkowania działalności kongregacji było pragnienie zachęcenia wiernych do pogłębienia wiary, propagowanie unii Kościoła ormiańskiego z rzymskim oraz szerzenie kultu bożego i maryjnego³⁰.

Wspomniany statut jest jedynym odnalezionym do tej pory przez historyków dokumentem tego typu odnoszącym się do bractw ormiańskich. Dlatego poddajemy go szczegółowej analizie (cały tekst statutu podajemy w aneksie). Składał się z 29 artykułów, które dotyczyły różnych kwestii funkcjonowania bractwa. Najważniejsze zagadnienia wyeksponowane w tym dokumencie to przyjmowanie nowych członków, działalność władz bractwa (starszyny), zarząd funduszami (skrzynką bracką), organizacja zebrań (schadzek) członków kongregacji i ich udział w brackich uroczystościach religijnych, obowiązki konfratrów, pomoc chorym członkom, zasady stosowania kar względem nich i nadzór władz kościelnych nad działalnością bractwa.

Bractwo Niepokalanego Poczęcia NMP skupiało młodych mężczyzn i kobiety. Otwarte było dla osób bezżennych. Statut stwarzał możliwość wstępowania do konfraterni nawet małym dzieciom. Każdy nowy członek bractwa w dniu zapisu miał obowiązek wypowiadać się i przyjąć komunię św. lub wzbudzić w sobie żal za grzechy i postanowić sobie przystąpić do tych sakramentów w krótkim czasie. Dzieci niepełnoletnie zwolnione były z tego obowiązku. Przy zapisie ich do księgi brackiej mogli je reprezentować rodzice lub inne osoby bliskie. Każdy nowo wpisany uiszczal, w miarę możliwości finansowych, opłatę wpisową oraz składał deklarację co do wysokości przyszłych składek brackich, które należało uiszczać co niedzielę na wspólnych spotkaniach. Ostatnią czynnością przy okazji wstępowania do bractwa była modlitwa przed obrazem Niepokalanego Poczęcia

³⁰ Ossolineum, rps 1732/II, k. 183v-184; S. Barącz, *Pamiętki miasta Stanisławowa*, Lwów 1858, s. 45-47; tenże, *Rys dziejów ormiańskich...*, s. 168; V. R. Gri-gorjan (*dz. cyt.*, s. 131) podaje 10 XI 1690 r. jako datę wystawienia dokumentu potwierdzającego bractwo.

NMP wraz z oddaniem się aż do śmierci w opiekę Matce Boskiej. Wszyscy wstępujący do kongregacji uzyskiwali za zgodą Stolicy Apostolskiej odpust czterdziestodniowy.

Statut precyzyjnie określał obowiązki urzędników brackich: kapelana, fundatorów, wojewody, starosty, komisarzy, pisarza, marszałka i gospodarza.

Księżda kapelana wybierała starszyna bractwa, zatwierdzał go na tę funkcję biskup lub proboszcz. Wybór kapelana następował co roku – w dzień wyboru wszystkich urzędników bractwa. Dzień ten ustalono na 2 dni przed świętem Niepokalanego Poczęcia NMP, czyli 6 grudnia. Kapelan otrzymywał od bractwa wynagrodzenie kwartalne w wysokości 25 złp. Jego powinnością było celebrowanie przy ołtarzu brackim co tydzień dwóch mszy: w poniedziałki – za zmarłych konfratrów, w środy – za żyjących oraz będących w podróży członków bractwa. Ponadto raz na kwartał celebrował mszę bracką z kazaniem w intencji zmarłych braci i sióstr. Dalsze obowiązki kapelana dotyczyły nadzoru nad skrzynką bracką i sprzętami należącymi do kongregacji, uczestnictwa w sądach zwoływanych przez starszynę w celu ukarania występnych członków oraz odbywania z konfratrami ćwiczeń duchowych.

Liczną grupę członków tworzyli starsi bractwa, nazywani fundatorami. Uważano ich za pierwszych i najważniejszych przedstawicieli tej społeczności. Jednorazowo było ich 3, 6 lub 12. Wymagano od nich takich cech, jak: bogobożność, sprawiedliwość, szczerłość, żarliwość i przykładne życie. Wyboru fundatorów dokonywali wszyscy konfratry (za zgodą proboszcza), a zatwierdzał arcybiskup. Ich zadanie polegało na nadzorze nad finansami bractwa (karboną). Kontrolowali oni przychody i wydatki, sprawdzali corocznie rachunki sporządzone przez innych urzędników bractwa.

Najważniejsze funkcyjne osoby nazywano oficjalistami. Zaliczano do nich wojewodę, starostę i komisarza. Przy ich wyborach obowiązywała zasada większości głosów. Urząd wojewody był uważany za najbardziej zaszczytny. Na spotkaniach brackich siedział on napierwszym miejscu po fundatorach. Obowiązki wojewody były następujące: zarządzanie bractwem, piecza nad skarboną, nadzór nad pracą fundatorów, sądzenie występnych braci. Członkowie bractwa mieli obowiązek darzyć go szacunkiem i okazywać mu posłuszeństwo.

Ważnym urzędnikiem był starosta, zastępujący w przypadku absencji wojewodę, oraz komisarz, będący namiestnikiem wszystkich konfratrów.

Kolejną elekcyjną godnością był pisarz, dokonujący wpisów nowych członków bractwa oraz prowadzący księgę przychodów i wydatków oraz księgę udzielanych pożyczek.

Następnym urzędnikiem był marszałek. Wybierali go oficjaliści. Jego obowiązkiem był nadzór nad przestrzeganiem zasad życia wewnętrznego bractwa oraz pilnowanie starszeństwa w trakcie procesji religijnych, niesienie laski w ich trakcie, odnotowywanie nazwisk osób nieobecnych na uroczystościach brackich, oskarżanie konfratrów w czasie sądów, wreszcie kierowanie wystąpieniami na sesjach brackich.

Ostatnią osobą funkcyjną był gospodarz. Jego zadanie polegało na sprawowaniu opieki nad ołtarzem brackim, paramentami brackimi, dysponowaniu świecami poprzez rozdzielanie ich między konfratrów przy okazji nabożeństw brackich. Gospodarz kupował wino mszalne i hostie. Pieniądze na te wydatki pobierał z kasy bractwa.

Przynależność do bractwa niosła ze sobą określone powinności. Należała do nich obowiązkowa obecność na mszach i procesjach brackich oraz uroczystych pochodach. Towarzyszył im określony ceremonial polegający m.in. na paleniu pochodni i świec w ich trakcie. Nieobecni karani byli przekazaniem bractwu pewnej ilości wosku białego.

Każdego roku 2 dni przed świętem Niepokalanego Poczęcia NMP wszyscy członkowie bractwa uczestniczyli w dorocznej sesji. Na schadzce tej urzędnicy zdawali sprawozdanie ze swej rocznej działalności, zwłaszcza w kwestiach dysponowania pieniędzmi konfraterni. Nieobecnych karano oddaniem 5 funtów wosku białego.

Największe doroczne uroczystości były związane ze świętami maryjnymi: Wniebowzięciem i Niepokalanym Poczęciem Matki Boskiej. Celebrowano je „z wielką uroczystością i publicznym nabożeństwem”, a od członków kongregacji wymagano na te okazje wypowiedzenia się i przyjęcia komunii św.

Innymi ważnymi uroczystościami religijnymi organizowanymi przez bractwo były urządzone co kwartał msze żałobne za dusze dobrodziejów bractwa, w których uczestniczyć mieli obowiązkowo (pod groźbą kar) wszyscy konfratry. Ponadto 2 razy w tygodniu organizowano msze święte poprzedzane nieszporem.

Ważnym elementem działalności tego stowarzyszenia była wzajemna pomoc, zwłaszcza w chorobie i w przypadku śmierci. Władze bractwa miały obowiązek w tych sytuacjach pomagać finansowo po-

trzebującym ubogim konfratrom. Ciężył na nich obowiązek chrześcijańskiego pogrzebania swych współbraci.

Kongregacja gromadziła środki finansowe, które przechowywano w skrzynce brackiej. Poza pieniędzmi przetrzymywano w niej księgę członków oraz rachunki finansowe oraz księgę przychodów i rozchodów. Fundusz bractwa zasilaly coniedzielne datki członkowskie (w wysokości określonej przez każdego konfratry w momencie wpisania się do konfraterni). Pieniądze pozostające w dyspozycji bractwa w dużej części przeznaczano na pożyczki dla potrzebujących konfratrów. Funkcjonowała przy tym zasada, że czyniono to pod zastaw drogocennych przedmiotów ze złota, srebra lub kamieni szlachetnych. Poza tym pieniędzmi ze skarby wyznaczano kapelana, regulowano wydatki na utrzymanie ołtarza brackiego a także związane z odprawianiem nabożeństw brackich oraz opłacano księży wizytujących parafię i bractwo.

Statut przewidywał też system kar dla podpadających pod nie członków. Najczęstszą formą kary była grzywna uiszczana w postaci pewnej ilości wosku białego. Sądy brackie odbywały się raz w miesiącu w trakcie sesji niedzielnych. Rozpatrywano na nich sprawy wzajemnego znieważania się konfratrów, nieposłuszeństwa i przypadki niezgody zaistniałe w czasie uroczystości i zebrań brackich. Kary groziły ponadto tym, którzy nie przestrzegali statutu. Stosowano gradację kar: za pierwszym razem udzielano napomnienia, za drugim karano stosownie do okoliczności, za trzecim usuwano ze wspólnoty³¹.

Bractwo skupiało głównie młodzież ormiańską ze Stanisławowa i miało ważne znaczenie społeczne. Organizowało pomoc dla swoich członków, prowadziło kasę pożyczkową, zabezpieczając równocześnie utrzymanie kościoła i księży³².

W funkcjonowaniu bractwa Niepokalanego Poczęcia NMP w Kościele ormiańskim w szczególny sposób eksponowano jego cele gospodarcze. Władze brackie dążyły do tego, aby zebrane środki służyły potrzebom Ormian oraz Kościoła ormiańskiego³³. Statut bractwa jest

³¹ Statut został wpisany w akta biskupie ormiańskiej archidiecezji lwowskiej pod rokiem 1688 – Ossolineum, rps 1732/II, k. 183v-188v; S. Barącz, *Pamiętki miasta Stanisławowa...*, s. 46-56.

³² J. Zieliński, *dz. cyt.*, s. 160.

³³ S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich...*, s. 170-171; T. Gromnicki, *dz. cyt.*, s. 74.

ciekawym świadectwem życia religijnego i towarzyskiego polskich Ormian.

Drugim bractwem stanisławowskim była kongregacja św. Grzegorza, która pod koniec XVIII w. dysponowała kapitałem ok. 70000 złp.³⁴

Na temat ormiańskich bractw religijnych w pozostałych koloniach ormiańskich zachowały się bardzo lakoniczne informacje. Dotyczy to także dużej gminy w Kamieńcu Podolskim. W mieście była katedra pw. Wniebowzięcia NMP oraz 3 inne kościoły ormiańskie: Zwiastowania NMP, św. Mikołaja i św. Grzegorza Oświeciciela. Przy tym ostatnim w początkach XVIII w. abp W. Hunanian założył bractwo pod wezwaniem tego świętego.

O innych konfraterniach w tym mieście mamy bardzo skromne informacje³⁵. Wiadomo, że w księgach sądowych miasta z XVI w. pojawiły się osoby określane jako „manktawagi”. Byli to starsi bractwa młodzieńców, które musiało istnieć przy jednej ze świątyń ormiańskich (katedrze lub cerkwi Zwiastowania). Z zapisów tych wynika, że funkcję „manktawaga” w latach 1567-1575 pełnił Sarkis, który darzony był wielkim szacunkiem przez członków stowarzyszenia i ormiańskich mieszkańców Kamieńca. Wyrazem tego był fakt, że wchodził on przez wiele lat w skład sądu dla tej nacji. Ponadto zachowała się wzmianka, że członkowie bractwa wymalowali około 1597 r. połowę cerkwi Zwiastowania NMP, która w tym czasie została przebudowana z drewnianej na murowaną. Z 24 kwietnia 1607 r. pochodzi informacja, że 25 członków konfraterni zamówiło dzwon dla cerkwi św. Mikołaja³⁶.

Kolonia ormiańska powstała w XVII w. w Jazłowcu. Z 1646 r. pochodzi statut bractwa Niepokalanego Poczęcia NMP (składający się z 31 artykułów), skupiającego miejscową młodzież ormiańską. Został on zatwierdzony przez ormiańskiego arcybiskupa lwowskiego M. Torosowicza w 1653 r. W statucie m.in. zwracano uwagę na bezwzględne posłuszeństwo młodszych konfratrów względem starszych pod groźbą więzienia, lochów lub kary pieniężnej. Inny artykuł odnosił się do

³⁴ S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich...*, s. 170-171; T. Gromnicki, *dz. cyt.*, s. 74.

³⁵ Z. Obertyński, *Unia Ormian polskich*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. II cz. 2, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań-Warszawa 1974, s. 340; Cz. Lechicki, *dz. cyt.*, s. 70, 94-95.

³⁶ V. R. Grigorjan, *dz. cyt.*, s. 129-130.

wspólnych zabaw braci. Był on zapewne wynikiem istniejących praktyk w tym względzie. Dlatego aby uregulować problem, w odniesieniu do zabaw i uroczystości weselnych konfratrów wprowadzono zapis, by nie przerywać sobie wzajemnie wypowiedzi i nie zasiadać do stołu biesiadnego z szablą i pistoletem³⁷.

Ormianie mieszkali też w Tyśmienicy, dokąd przybyli w 1679 r. Kościół zbudowano staraniem Konstancji Potockiej w 1699 r. Najstarszym bractwem w tym mieście była kongregacja św. Grzegorza, która powstała prawdopodobnie w 1714 lub 1718 r.. Zorganizowano przy niej bank pobożny. Jego celem była, jak i gdzie indziej, pomoc ubogim rodakom oraz opłacanie nabożeństw za dusze zmarłych konfratrów. Statut kongregacji zatwierdził 4 VII 1723 r. łaciński bp kamieniecki Józef Stanisław Hozjusz³⁸.

W 1724 r. powstało bractwo św. Joachima i św. Anny, także z bankiem pobożnym. Jedną z osób, która przekazała pieniądze (1000 złp) na jego działalność, był miejscowy proboszcz ormiański ks. Grzegorz Amirowicz (zm. 1727 r.). 5 XII 1729 r. erygowano kolejną konfraternię – Niepokalanego Poczęcia NMP wraz z bankiem. Założycielem bractwa był wybitny leksykograf, filozof i kronikarz Stefan Roszka. W tym roku Roszka został wysłany przez abpa J. T. Augustynowicza do Siedmiogrodu w charakterze wizytatora generalnego tamtejszych kościołów ormiańskich. W trakcie pobytu dokonał ich zreformowania, m.in. nadał statuty istniejącym przy nich bractwom, wzorowane na kongregacjach Ormian polskich³⁹. W 1772 r. rozpoczęło działalność bractwo św. Kajetana⁴⁰.

Do Łyśca Ormianie przybyli w 1669 r. Jednak parafię erygowano dopiero w 1728 r. Przy kościele zorganizowano 4 bractwa – Niepokalanego Poczęcia NMP, św. Anny, św. Grzegorza i Różańcowe. Istniał też przy jednym z nich bank pobożny założony w 1729 r., wspierany

³⁷ *Tamże*, s. 131, 134.

³⁸ S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich...*, s. 172; Cz. Lechicki, *dz. cyt.*, s. 98; T. Gromnicki, *dz. cyt.*, s. 73.

³⁹ T. Gromnicki, *dz. cyt.*, s. 43; V. R. Grigorjan, *dz. cyt.*, s. 132.

⁴⁰ S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich...*, s. 172-174; Cz. Lechicki, *dz. cyt.*, s. 99; T. Gromnicki, *dz. cyt.*, s. 73; Księga bractwa z lat 1739-1778 znajduje się w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie, f. 475, spr. 78 – V. R. Grigorjan, *dz. cyt.*, s. 132.

szczególnie darami rodziny Bogdanowiczów. Pod koniec XVIII w. kapitał w nim zgromadzony wynosił 3681 złp.⁴¹

W 1628 r. wydany został przez Zygmunta III Wazę przywilej fundacyjny kościoła w Śniatynie. Przy świątyni erygowano 3 konfraternie: Niepokalanego Poczęcia NMP, św. Grzegorza i św. Anny⁴².

W 1686 r. Ormianie osiedlili się w Brzeżanach, gdzie w 1710 r. wybudowali murowany kościół. Z czasem erygowano przy nim bractwa: Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Anny. W 1764 r. starszyzna ormiańska utworzyła bank pobożny, który miał spełniać następujące cele: pomagać uboższym rodzinom poprzez pożyczki na niski procent oraz kultywować pamięć o osobach wspierających pieniędzmi działalność tej instytucji poprzez odprawianie w ich intencjach mszy św. Prowizorami banku były wymienione wyżej kongregacje. Pod koniec lat 70. XVIII w. fundusz banku wynosił 7100 złp. Z tej kwoty wypłacono miejscowemu proboszczowi tytułem wynagrodzenia rocznego 300 złp.⁴³

Kolejnym miastem z kolonią ormiańską były Kuty. Parafia powstała w 1715 r. (pw. Niepokalanego Poczęcia NMP). W następnych latach erygowano tu 4 bractwa: Niepokalanego Poczęcia NMP, Trójcy Świętej, św. Anny i św. Grzegorza. Pierwszy proboszcz ks. Jan Kirkorowicz przy ostatniej z wymienionych konfraterni założył bank św. Grzegorza, przekazując na ten cel 550 złp.⁴⁴

Liczna kolonia ormiańska zorganizowała się w Mohylowie. Kościół wzniesiono w 1742 r. (pw. św. Grzegorza). Przy świątyni istniały bractwa maryjne: Niepokalanego Poczęcia (dysponujące funduszem 1000 złp.) oraz Pocieszenia NMP (wprowadzone do kościoła przez augustianów 1 VII 1761 r.). Nie miało ono funduszy. Płaciło jednak co roku na msze brackie 16 złp pochodzących z jałmużn⁴⁵.

Bractwa ormiańskie zorganizowano także w prywatnym mieście Lubomirskich – Raszkowie. Jeden z właścicieli wydał w II połowie XVII w. wraz z przywilejami dla Ormian, także statut bractwa młodzieńców. Dokument został potwierdzony w 1690 r. przez katolika

⁴¹ S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich...*, s. 154-156.

⁴² *Tamże*, s. 165, 167.

⁴³ *Tamże*, s. 78-79; Cz. Lechicki, *dz. cyt.*, s. 93.

⁴⁴ T. Gromnicki, *dz. cyt.*, s. 77; S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich...*, s. 101.

⁴⁵ S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich...*, s. 156-162; T. Gromnicki, *dz. cyt.*, s. 76.

eczmiadzyńskiego Egiazara. Później był on wielokrotnie przerabiany. Obowiązywał do I ćwierci XIX w.⁴⁶

12 I 1773 r. abp ormiański Stefan Augustynowicz potwierdził kolejne bractwo Trójcy Świętej, które zaprowadzili ks. Mikołaj Radziecki, Bazyli Lenkiewicz – cześnik mozyrski i Antoni Dembowski – podczaszy wołyński. Powstałemu bractwu przekazali 3500 złp. Fundusz został w 1789 r. podniesiony do 4000 złp przez proboszcza ks. Antoniego Warterysowicza⁴⁷.

Ormianie zorganizowali się w stowarzyszenie także w Żwańcu, gdzie wybudowali w 1699 r. kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP. Takie samo wezwani wybrali dla bractwa utworzonego przy tej świątyni⁴⁸.

Tabela 1. Sieć bractw ormiańskich w miastach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w.

Miasto	Bractwo	Data powstania
Brzeżany	Niepokalanego Poczęcia NMP św. Anny	po 1710 r., a przed 1764 r. po 1710 r., a przed 1764 r.
Jazłowiec	Niepokalanego Poczęcia NMP	1646 r.
Kamieniec Podolski	Niepokalanego Poczęcia NMP ? św. Grzegorza	II poł. XVI w. pocz. XVIII w.
Kuty	Niepokalanego Poczęcia NMP św. Anny Trójcy Świętej św. Grzegorza	po 1715 r. po 1715 r. po 1715 r. po 1715 r.
Lwów (katedra)	św. Grzegorza Niepokalanego Poczęcia NMP Jazłowieckie Wniebowzięcia NMP i Ciała Chrystusa Trójcy Świętej	1640 r. 1653 r. 1710 r. 1728 r.
Łysiec	Niepokalanego Poczęcia NMP św. Anny św. Grzegorza Różańcowe	po 1728 r. po 1728 r. po 1728 r. po 1728 r.

⁴⁶ V. R. Grigorjan, *dz. cyt.*, s. 132.

⁴⁷ S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich...*, s. 164.

⁴⁸ *Tamże*, s. 179.

Mohylów	Niepokalanego Poczęcia NMP Pocieszenia NMP św. Grzegorza (cechowe)	po 1742 r. 1761 r. 1745 r.
Raszków	Niepokalanego Poczęcia NMP ? Trójcy Świętej	przed 1690 r.? przed 1733 r.
Stanisławów	Niepokalanego Poczęcia NMP św. Grzegorza (cechowe)	1665 r. 1678 r.
Śniatyn	Niepokalanego Poczęcia NMP św. Anny św. Grzegorza	po 1628 r. po 1628 r. po 1628 r.
Tyśmienica	św. Grzegorza św. św. Joachima i Anny Niepokalanego Poczęcia NMP św. Kajetana	1714 r. lub 1718 r. 1724 r. 1729 r. 1772 r.
Żwaniec	Niepokalanego Poczęcia NMP	po 1699 r.

W działalności bractw ormiańskich bardzo widoczny był kontekst gospodarczy. Przejawiał się on w utworzeniu przy każdej prawie kongregacji banku pobożnego, zwanego *mons pietatis*. Jego podstawowym zadaniem było udzielać pożyczek członkom wspólnoty na niski procent oraz opłacać proboszczów, których beneficja były nieraz bardzo skromne⁴⁹.

Zakres wydatków pieniężnych poszczególnych konfraterni w określonych sytuacjach był jednak znacznie większy. I tak np. bractwa lwowskie przekazywały pewne kwoty miejscowym benedyktyńkom ormiańskim oraz arcybiskupom. Często z okazji Świąt Wielkanocnych wspomagano finansowo ubogich konfratrów oraz dokonywano zakupów świec kościelnych używanych przez bractwo w trakcie różnych uroczystości religijnych, w tym brackich. Pomocy pieniężnej udzielało także szpitalowi (przytułkowi) ormiańskiemu istniejącemu we Lwowie. Ze środków bractwa wypłacano pewne sumy pielgrzymom⁵⁰.

Istotnym elementem działalności bractw, zwłaszcza najpopularniejszego – Niepokalanego Poczęcia NMP, było pozyskiwanie przez członków środków finansowych. W przypadku wspomnianej konfraterni istniejącej w Kutach czyniono to m.in. w taki sposób, że członkowie – kawalerowie 2 razy w roku (na Boże Narodzenie i Wielkanoc) chodzili po domach (prowadzeni przez marszałka bractwa) i śpiewali pieśni religijne oraz składali życzenia świąteczne. Za to otrzymywali datki pieniężne, które oddawali do skrzynki brackiej⁵¹. Bractwo to przez Ormian uważane było za dobrą instytucję, gdyż młodzież wdrażała się do porządku, posłuszeństwa i do zachowywania dobrych obyczajów⁵².

Wspomniane kasy brackie (*montis pietatis*) posiadały nieraz znaczne środki finansowe. Należy stwierdzić, że porównując kwoty, którymi dysponowały bractwa ormiańskie, z kapitałem pozostającym w dyspozycji bractw rzymskokatolickich lub unickich, widać zdecydowaną przewagę tych pierwszych. Źródłem ich pozyskiwania, w przypadku Ormian, były coroczne wpłaty członków konfraterni. Znacznie poważniejsze sumy wpływały do kasy dzięki hojności różnych osób prywatnych. Tworzyły one legaty zapisywane konfraterniom najczęściej w testamentach. W zamian władze i społeczność konfraterni zobowiązywały się do określonych czynności, zazwyczaj religijnych.

Zjawisko to można przeanalizować, wykorzystując informacje zaczerpnięte z rejestru funduszy bractwa św. Grzegorza we Lwowie⁵³. Pozwalają one na wyciągnięcie kilku wniosków. Otóż kwoty przekazywane temu bractwu były zróżnicowane. Zazwyczaj wynosiły od kilkudziesięciu do kilkuset złp. Zdarzały się też bogatsze legaty. I tak w 1735 r. Szymon Derszymanowicz, kupiec i obywatel lwowski, zapisał w testamencie 5000 złp. W zamian polecił, aby w intencji jego duszy corocznie odprawiane były uroczyste msze św. ze śpiewem i grą organów, za co miały odpowiadać benedyktyńki ormiańskie, kazaniem, wotywami, procesjami, w których „panowie bracia ze świecami uczestniczyć mają”. Uroczystości te miała ponadto uświetniać kapela świecka⁵⁴. W 1758 r. Krzysztof Bogdanowicz Roszka,

⁴⁹ Z. Obertyński, *Kościół ormiański. Kryzysy XVIII wieku*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. II cz. 2, s. 481; V. R. Grigorjan, *dz. cyt.*, s. 131.

⁵⁰ Ossolineum, rps 1749/II – Elekcje ichmościów panów braci bractwa NMP... od 1714 wraz z konotacją rocznych percept i wydatków..., *passim*.

⁵¹ Z. Kościół, *Muzyka polskich Ormian*, Opole 1977, s. 19.

⁵² S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich...*, s. 269.

⁵³ Ossolineum, rps 1738/II, *passim*.

⁵⁴ *Tamże*, k. 31 v.

radca stanisławowski, przekazał 2000 złp, a w 1704 r. Anna Piotrowiczowa legowała 1200 złp w zamian za odprawianie corocznie w jej intencji mszy św. we wskazanym przez nią kościele lwowskim. Realizacji tego warunku mieli doglądać prowizorowie bractwa⁵⁵. Podobnych sytuacji było znacznie więcej.

Oprócz pieniędzy przekazywano bractwu różne ruchomości i nieruchomości. I tak np. w 1666 r. Awedyk Derszymanowicz legował testamentem pasiekę, którą następnie prowizorzy konfraterni sprzedali. W 1670 r. Grzegorz Łyskiewicz zapisał część kamienicy Łyskiewiczowskiej we Lwowie „z wszystkimi przyległościami i pożytkami na pobożne uczynki i potrzeby konfraterni”⁵⁶.

Niektórzy autorzy legatów wydawali szczegółowe dyspozycje co do przeznaczenia przekazywanych środków pieniężnych. Dowodzi tego przykład Anny Jaśkiewiczowej, która w 1698 r. ofiarowała 500 złp, z zastrzeżeniem, aby prowizorzy bractwa corocznie pewne sumy przekazywali na utrzymanie szpitala (przytułku dla ubogich), działającego przy katedrze ormiańskiej oraz klasztorze benedyktynek ormiańskich⁵⁷.

Warto zauważyć, że nierzadkie były także zapisy na cele dobroczynne (pomoc sierotom, ubogim, pielgrzymom, innym potrzebującym wsparcia współwyznawcom), za realizację których odpowiadali funkcyjni bractwa⁵⁸.

Bractwo Niepokalanego Poczęcia NMP miało charakter dewocyjny i było ściśle związane z szerzącym się po unii Kościoła rzymskiego z ormiańskim kultem maryjnym. Do tej grupy zalicza się także bractwo Pocieszenia NMP. Bractwa te popularyzowali w Polsce bernardyni⁵⁹. Zakon ten propagował również bractwo św. Anny, którego zasadniczym celem miała być dyskusja z innowiercami. W praktyce w XVII i XVIII w. kongregacja ta przybrała postać bractwa dewocyjnego⁶⁰. W Kościele ormiańskokatolickim, jak wykazują moje badania, było ono popularne, o czym świadczy ich liczba (patrz tabela 1).

⁵⁵ *Tamże*, k. 39 v, 16 v.

⁵⁶ *Tamże* k. 2 v, 4.

⁵⁷ *Tamże*, k. 12.

⁵⁸ *Tamże*, *passim*.

⁵⁹ S. Litak, *Struktura i funkcje...*, s. 462-463.

⁶⁰ *Tamże*, s. 463.

Popularną patronką bractw była św. Anna. Prawdopodobnie konfraternie pod jej wezwaniem skupiały wyłącznie dziewczęta⁶¹.

Patronem licznych bractw był także św. Grzegorz Oświeciciel i Patriarcha, postać w Kościele ormiańskim najpopularniejsza spośród świętych chrześcijańskich. Jego święto było obchodzone przez Ormian w sposób bardzo uroczysty. Ormianie czcili także św. Kajetana, którego kult wprowadzili teatyni⁶².

Bractwa skupiały w swych szeregach liczne grupy wiernych – mężczyzn oraz kobiety. Szczegółowe dane osobowe zachowały się o bractwie św. Grzegorza we Lwowie z lat 1640-1760.

Tabela 2. Członkowie bractwa św. Grzegorza we Lwowie w latach 1640–1760

Rok	Mężczyźni				Kobiety			
	łącznie	ze Lwowa	z innych miast	cudzoziemcy	łącznie	ze Lwowa	z innych miast	cudzoziemcy
1640	205	166	13	26	79	79	-	-
1677	3	2	1	-	-	-	-	-
1678	5	4	1	-	-	-	-	-
1679	5	3	1	1	-	-	-	-
1681	2	1	1	-	-	-	-	-
1682	3	1	2	-	4	4	-	-
1683	4	1	2	1	4	1	3	-
1684	2	1	1	-	4	2	2	-
1685	5	5	-	-	4	3	1	-
1686	5	3	2	-	1	1	-	-
1687	3	1	2	-	-	-	-	-
1688	1	1	-	-	3	3	-	-
1689	2	1	1	-	1	1	-	-
1690	5	5	-	-	6	5	1	-

⁶¹ V. R. Grigorjan, *dz. cyt.*, s. 132.

⁶² F. Zachariasiewicz, *Wiadomość o Ormianach w Polsce*, Lwów 1842, s. 67.

1691	4	4	-	-	-	-	-	-	-
1692	2	2	-	-	-	-	-	-	-
1694	3	2	1	-	-	-	-	-	-
1696	3	3	-	-	-	-	-	-	-
1697	5	2	3	-	-	-	-	-	-
1698	9	9	-	-	-	-	-	-	-
1699	2	2	-	-	-	-	-	-	-
1700	-	-	-	-	3	3	-	-	-
1701	1	1	-	-	-	-	-	-	-
1702	2	2	-	-	-	-	-	-	-
1703	3	3	-	-	3	2	1	-	-
1706	4	4	-	-	6	6	-	-	-
1707	-	-	-	-	5	5	-	-	-
1708	8	8	-	-	-	-	-	-	-
1709	-	-	-	-	5	5	-	-	-
1710	4	4	-	-	6	6	-	-	-
1711	1	1	-	-	-	-	-	-	-
1712	6	6	-	-	6	6	-	-	-
1713	8	8	-	-	6	6	-	-	-
1714	1	1	-	-	4	4	-	-	-
1715	2	2	-	-	3	3	-	-	-
1717	4	4	-	-	1	1	-	-	-
1718	6	6	-	-	2	2	-	-	-
1719	3	3	-	-	4	4	-	-	-
1720	1	1	-	-	-	-	-	-	-
1721	2	2	-	-	3	3	-	-	-
1722	3	3	-	-	2	2	-	-	-
1723	3	3	-	-	3	3	-	-	-
1724	5	5	-	-	4	4	-	-	-
1726	3	2	-	1	1	1	-	-	-
1727	2	2	-	-	2	2	-	-	-
1730	6	6	-	-	1	1	-	-	-

1731	2	2	-	-	3	3	-	-	-
1732	2	2	-	-	1	1	-	-	-
1734	10	10	-	-	3	3	-	-	-
1735	4	4	-	-	-	-	-	-	-
1736	2	2	-	-	10	10	-	-	-
1739	2	2	-	-	-	-	-	-	-
1742	4	4	-	-	4	4	-	-	-
1746	1	1	-	-	-	-	-	-	-
1748	3	3	-	-	-	-	-	-	-
1749	3	3	-	-	-	-	-	-	-
1750	1	1	-	-	-	-	-	-	-
1751	-	-	-	-	7	7	-	-	-
1752	2	1	1	-	-	-	-	-	-
1753	1	1	-	-	-	-	-	-	-
1754	2	2	-	-	-	-	-	-	-
1756	1	1	-	-	-	-	-	-	-
1759	1	1	-	-	-	-	-	-	-
1760	2	2	-	-	-	-	-	-	-
Razem	399	338	32	29	204	196	8	-	-

Źródło: Ossolineum, rps 1738/II – Rejestr funduszów... Congregathey Grzegorza Świętego od 1666 r., k. 40–67.

Analiza spisu członków konfraterni pozwala na wiele ciekawych spostrzeżeń. Do bractwa w omawianym okresie wstąpiły 603 osoby (399 mężczyzn i 204 kobiety). Uwzględniając przedział czasowy obejmujący 120 lat, można stwierdzić, że nie było ono zbyt liczne. Widoczna była znaczna przewaga mężczyzn, co zaznaczyło się już w pierwszym roku istnienia bractwa, w którym wpisało się 205 mężczyzn i 79 kobiet. W następnych latach napływ nowych członków był już znacznie mniejszy – rocznie nie wstępowało do niego więcej niż 1-10 osób. Wyjątkiem były lata: 1690 – zapisało się 11 osób, 1712 – 12, 1713 – 14, 1734 – 13. Z mężczyzn najliczniejszą grupę konfratrów stanowili lwowianie (338 osób – 85%). Podobnie było w przypadku kobiet – do bractwa wpisało się 196 lwowianek (96%). Pewien odse-

tek stanowili mieszkańcy innych ośrodków ormiańskich z terenu państwa. I tak spośród mężczyzn do bractwa wstąpiły 32 osoby spoza Lwowa, a kobiet – 8 osób. Osoby te reprezentowały kilka polskich miast. I tak największą grupę tworzyli mieszkańcy Kamieńca Podolskiego – 22 mężczyzn i 7 kobiet. Najlicniejsza ich grupa wpisała się do bractwa w roku jego wprowadzenia (1640) – 7 mężczyzn. Następne wpisy miały miejsce w latach: 1677 – 1 osoba, 1678 – 1, 1679 – 1, 1681 – 1, 1682 – 2, 1683 – 2, 1684 – 1, 1686 – 1, 1694 – 1, 1697 – 3. Nazwiska mieszanek Kamieńca Podolskiego znalazły się pod rokiem: 1683 – 3, 1684 – 2, 1690 – 1 i 1703 – 1.

Reprezentantów innych miast było znacznie mniej. Byli to przedstawiciele: Zamościa (4 mężczyzn), Jazłowca (3 mężczyzn, 1 kobieta), Warszawy (2 mężczyzn) oraz po 1 przedstawicielu Lublina i Łucka.

Warto też odnotować fakt przynależności do konfraterni cudzoziemców. W analizowanym spisie odnotowano 29 mężczyzn – obco-krajowców. Byli wśród nich m.in. mieszkańcy Kaffy, Tokatu i Persji. Wpisy osób pochodzących z odległych miast polskich oraz cudzoziemców świadczyły o znaczeniu i popularności bractwa.

W omawianym wykazie można również zauważyć pewne istotne dla omawianego tematu nazwiska. I tak pod rokiem 1640 znaleźli się Piotr Dawidowicz, Gabriel Awedykiewicz i Krzysztof Jaśkiewicz – dyrektorzy bractwa oraz Grzegorz Ohasiowicz – pisarz bractwa. Wśród członków bractwa były także lwowskie benedyktynki ormiańskie. Pod rokiem 1679 widnieje Mikołaj Derwoskiewicz – dyrektor bractwa, a pod 1730 r. – Jakub Deragopiowicz – promotor lwowskiego bractwa Św. Trójcy.

Osoby wpisujące się do konfraterni św. Grzegorza deklarowały coroczne wpłaty członkowskie, przekazywane do skrzynki brackiej. Wynosiły one zazwyczaj od 1 złp do 1 złp. 20 gr.

Wstąpienie do analizowanego bractwa łączyło się z uroczystym ceremoniałem sprawowanym przez kapłana promotora przy czynnej obecności pozostałych członków stowarzyszenia. Zachowany tekst ceremonii obowiązujący w konfraterni św. Grzegorza zawierał kilka elementów. I tak rozpoczynała ją krótka modlitwa w języku łacińskim odmawiana przez kapłana. Potem nowo wstępujący podpisywał sporządzoną w języku polskim „protestację”, będącą wezwaniem i modlitwą do patrona konfraterni, w której eksponowano świętość oraz zaśluga św. Grzegorza. Następnie osoba przyjmowana w poczet stowa-

rzyszenia wygłaszała przysięgę w języku łacińskim. Ceremonię kończyło pokropienie kandydata wodą święconą⁶³.

Potwierdzeniem przyjęcia było wpisanie nowo przyjętego do księgi brackiej. Takie uroczyste wprowadzenie miało podkreślić doniosłość tego aktu w oczach nowego członka oraz pozostałych członków konfraterni.

Warto zwrócić uwagę, że w działalność bractw w poszczególnych koloniach mocno ingerowała starszyzna ormiańska, która nieraz zupełnie je sobie podporządkowywała. Innym ciekawym spostrzeżeniem jest zwyczaj noszenia przez członków bractw młodzieńców broni białej i palnej, czego dowodzi przykład Jazłowca i Kamieńca Podolskiego. Uzbrojona młodzież z miast kresowych brała udział w wojnach obronnych przeciw Turkom i Tatarom⁶⁴.

Osobną kategorię tworzyły bractwa cechowe. Cechy były bowiem nie tylko korporacjami zawodowymi, ale także przybierały nieraz formę związków religijnych. W efekcie statuty cechowe wielokrotnie drobiazgowo regulowały życie religijne swoich członków⁶⁵.

Zachowały się informacje na temat bractwa (cechu) safianicznego (safianników) działającego w Stanisławowie i Mohylowie. W pierwszym z tych miast jego statuty zatwierdził 14 II 1678 r. właściciel Stanisławowa. Patronem bractwa został św. Grzegorz. Wśród artykułów statutu dotyczących zajęć rzemieślniczych i handlowych znalazły się także nakazy dotyczące religijnej działalności członków cechu. Do obowiązków tego rodzaju zaliczyć należy organizowanie co kwartał jednej mszy za zmarłych braci cechowych oraz dwóch – za żyjących. W mszach tych mieli obowiązek uczestniczyć wszyscy członkowie bractwa. Ponadto majstrowie cechowi byli zobowiązani brać udział w procesjach Bożego Ciała pod rygorem kar⁶⁶.

Dnia 14 V 1745 r. właściciel Mohylowa Franciszek Salezy Potocki potwierdził statut miejscowego bractwa safianickiego założonego w 1620 r. we Lwowie. Patronem został św. Grzegorz. Artykuły tego stowarzyszenia szeroko omawiały kwestie życia religijnego członków.

⁶³ Tamże, k. 67 v – 72.

⁶⁴ V. R. Grigorjan, dz. cyt., s. 134, D. O. Galustjan, *Kulturnaja žizn armjanskich kolonij sriedniewiekowej Polši (XVI–XVII vv.)*, Jeriewan 1981, s. 81.

⁶⁵ S. Litak, *Struktura i funkcje...*, s. 462.

⁶⁶ S. Barącz, *Pamiętki miasta Stanisławowa...*, s. 36-39.

I tak każdy wpisany do konfraterni miał odmawiać przepisowe modlitwy w różnych intencjach: pokoju i miłości wśród chrześcijan, pomyślności miasta oraz bractwa. Bractwo posiadało swój ołtarz (św. Grzegorza), który należało utrzymywać „w ochędóstwie i w świetle”. Każdy brat co roku wpłacał do skrzynki brackiej po 1 złp. Zdrowi konfratry mieli obowiązek odwiedzać chorych braci, pocieszać smutnych, pomagać ubogim oraz troszczyć się o umierających. Ubogim braciom kongregacja sprawiała pogrzeb, a jej żyjący członkowie modlili się oraz czynili różne dobre uczynki w intencjach zbawienia ich dusz. Mocno artykułowano także właściwy sposób gospodarowania pieniędzmi brackimi „na chwałę boską i ozdobę kościoła naszego”⁶⁷.

Odtworzona sieć bractw Ormian polskich jest niepełna. Udało nam się jedynie zrekonstruować ją częściowo, potwierdzając istnienie 31 konfraterni w 12 spośród 19 miast, w których istniały kolonie Ormian⁶⁸. Niemniej jednak faktem bezspornym jest, iż odgrywały one bardzo ważną rolę w życiu społeczności ormiańskiej na terenie Rzeczypospolitej. Świadczy o tym ich powszechność oraz różnorodne funkcje (religijna, charytatywna, społeczna, gospodarcza, kulturalna itp.).

⁶⁷ S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich...*, s. 158-161.

⁶⁸ Świadczą o tym ustalenia W. Grabowieckiego, który podał liczbę ponad 40 bractw działających w tym okresie na terenie Rzeczypospolitej – V. R. Grigorjan, *dz. cyt.*, s. 131.

A n e k s

Statut bractwa Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny przy kościele parafialnym w Stanisławowie z 11 stycznia 1688 r.

(Ossolineum, rps 1732/II, k. 183v-188v; S. Barącz, *Pamiętki miasta Stanisławowa*, Lwów 1858, s. 46-56).

Wartan Hunanian z łaski bożej i stolicy apostolskiej arcybiskup lwowski nacyi ormiańskiej i we wszystkiej koronie polskiej będących Ormian. Na wieczną pamiętkę.

Czułość pasterska, któreśmy się obowiązali, odtąd jakośmy powołani zostali (lubo niegodni) na tę zwierzchność arcybiskupstwa dyecezyi naszej, zawsze nas do tego pobudzała i pociągała, abyśmy pilno około potrzeb trzody Chrystusowej nam powierzonej, ile siły ludzkie zniosą, staranie mieli, i podług wyciągania potrzeby, którego miejsca powinność urzędu naszego wypełniali i wykonywali. A że przez kogo innego nie bywa wykonywano tak, jako przynależy, tedy my sami osobą naszą, według opisanego synodów śś., wizytując kościoły dyecezyi naszej, przybyliśmy i do miasta Stanisławowa, w ziemi halickiej będącego, w którym niedawno od lat około dwudziestu czterech zgromadziło się było pospólstwo z Wołoch i innych poblizszych powiatów, tak iż na potem do znacznego grona i liczby przyszło, między którym to pospólstwem zastaliśmy i bractwo jedne, od młodzi tamecznej zebrane, pod tytułem Niepokalanego Poczęcia Panny Maryi Bogarodzicy za konsensem predecatora naszego godnej pamięci j.m.x. Mikołaja Torosiewicza arcybiskupa, lecz nie tak sporządzone i zordynowane, jako się w inszych kongregacyach zachowuje, osobliwie gdy każdy podług upodobania swego chciał rządzić bractwem. Przystąpiwszy tedy, niektórzy z tegoż bractwa przedniejsi z pokornem sercem i gorącym afektem upraszali nas, abyśmy toż bractwo reformowali, a zwyczajem i kształtem innych kongregacyi władzę naszą pasterską zordynowali, z których to pobożnych suplikacyi i prośby, ucieszywszy się w duchu, a chcąc intencyi onych dosyć czynić, na lepsze pospólstwa ku nabożeństwu zbudowanie, na wsparcie nowo naczętej z kościołem rzymskim unii, na większą chwałę boską i cześć

Przenajbłogosławiejszej Panny, a na pomnożenie bractwa tegoż pobożnego, one potwierdziliśmy, ażeby na potym toż bractwo w dobrym porządku zostawało, nadaliśmy onemu pewne artykuły, któremi by się jak najlepiej rządzić mogło, i przykładem onegoż inne kościoły do takowejże pobożności pobudzały się.

1. Każdy z obojga płci, tak młódź, jako i panny, które by chcieli wstąpić w poczet bractwa tego, tego dnia spowiadać się ma i komunikować albo przynajmniej żałować za grzechy z przedsięwzięciem spowiedzi, jeżeli jest wieku dojrzałego, jeżeliby zaś dziecięcim był albo niemowlątkiem, tedy abo sam przez się, albo przez rodziców, albo przyjaciół niech przyjdzie do kongregacji *confraternitatis* jako ten doskonały i niech będzie wpisanym w księgę kongregacji (którą mieć powinna taż kongregacja), aby partycypował częstkę odpustów, modlitw i zasług, które będą w bractwie tym. Niech też ofiaruje ofiarę do karbony bractwa podług możliwości i miłości swojej i niech obiecuje, co ma dać na każdy tydzień do karbony bractwa, póki żyć będzie, którą obligację niech wpisze pisarz w rejestr też kongregacji, i po napisaniu, klękawszy przed obrazem Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny (który mieć powinni bracia na miejscu sesyi swojej), niech ofiaruje wolę swoją z nabożeństwem ku usłudze onej aż do śmierci i rekomenduje się protekcyi matki miłosierdzia.

2. Niech mają własnego kapłana, swego kapelana, fundatorów, wojewodę, starostę, komisarzów, pisarza, marszałka i gospodarza.

3. X. kapelan niech będzie obrany od ofycyalistów i potwierdzony od biskupa albo od proboszcza miejsca tego w dzień rocznej elekcyi ofycyalistów, która będzie przed świętem Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny, któremu niech będzie dano z karbony brackiej na każdy kwartał po złotych dwudziestu pięciu monety polskiej. Powinność kapelana jest, każdego tygodnia dwie mszy celebrować, jedne w poniedziałek za zmarłych braci i sióstr kongregacji, a drugą we środę za braci żywych i podróżnych, przy oltarzu temuż bractwu naznaczonym, na kwartalnej mszy brackiej kazać i exhortować, na poratowanie zmarłych, z fundatorami mieć staranie karbony i innych sprzętów też kongregacji (jeżeli sam jest z też kongregacji), sądzić występnych braci na sessyi z inszą bracią, exercytować bractwo na duchownych ćwiczeniach.

4. Starsi bracia, którzy się zowią fundatorami, są pierwszemi i przedniejszemi członkami tego bractwa, mają ci być dwanaście albo sześć, albo trzy, którzy się zdadzą sposobni i godni urzędu w bractwie tym, albowiem mają być takowi Boga się bojący, wierni, sprawiedliwi, szczerzy, żarliwi i przykładni. Niech obrani ci będą za wspólnym konsensem wszystkich braci *nemine excepto*, przy prezencyi proboszcza miejsca tego, i natychmiast po elekcyi ich, tamże przy zgromadzeniu braci, niech uczynią profesję katolickiej wiary podług formy, którą zwykł dawać nacyi naszej Kościół katolicki rzymski, i mają przysiąc, aby byli wiernemi dóbr bractwu tego i exhortatorami onegoż, a to czynić mają przed proboszczem miejsca tego, a profesją ich i przysięgę, i imiona opisane, posłać do arcybiskupa swego, aby je konfirmował, albowiem bez potwierdzenia *loci ordinarii*, nie są *legitimi fundatores* i nie ma ich przyjmować kongregacja, co się nigdy nie odmieniają aż do śmierci lubo się pożenią, albo zostaną urzędnikami miejsca onego, albo na inszą godność postąpią. Lecz jeżeli który z nich wielki jaki występek popełni przeciw artykułom bractwa i przysięgi swojej, którą uczynił po elekcyi, to jest defekt karbony albo in-sze podobne, natenczas wszyscy bracia z kapelanem swoim onego niech sądzą i zrzucą z godności, i podług sprawiedliwości karzą, a inszego na miejscu jego obiorą podług wyżej opisanego sposobu. A lubo po ożenieniu ich fundatorowie nie alienują się od urzędów i godności swych, jednak po roku będą wolni od artykułów kongregacji, oprócz trzech rzeczy; to jest winien będzie płacić do karbony każdego tygodnia, jako i inni bracia, podług opisanego rejestru pisarskiego, być obecnymi rocznej elekcyi ofycyalistów, która bywa przed świętem Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny i na każdej kwartalnej mszy brackiej. Te trzy kondycje jeżeli nie wykona, wszyscy bracia karać go będą grzywnami według słuszności. Oficium ich jest staranie karbony, aby od drugich ofycyalistów uszczerbku nie miała, ale się pomnażała na chwałę boską, odbierać roczny rachunek po wyjściu roku ofycyalistów kongregacji, to jest percepty i dystrybucyi, bez nich, albo przynajmniej bez jednego ofycyalistowic roczni, aby nie dysponowali pieniędzmi z karbony, ale za wolą i pozwoleniem onych mają być protektorami, defensorami i pobudką kongregacji albo bractwu.

5. Wojewoda niech będzie obrany za wotami wszystkich braci dwoma dniami przed świętem Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny,

to jest sexta decembris, na rocznej sesyi; przy elekcyi rocznych oficyalistów bądź wojewody, bądź innych niech będzie zachowany ten sposób, że na kogo więcej będą wota braci, ten niech będzie elektem na ten urząd, na przykład jeżeli który będzie miał na się wota dziesięć, a drugi mieć będzie jedenaście, ten który jedno wotum więcej mieć będzie, niech będzie obrany, i niech zostaje na onym urzędzie, ten niech siedzi na pierwszym miejscu po fundatorach na sesyi. Oficium jego jest, aby po fundatorach miał pieczę karbony, jako namiestnik onych, i będzie rządził wszystką kongregacją. Ma mieć przy sobie karbonę albo klucz onej pierwszy, ma sądzić występnych braci na sesyi i karać podług sprawiedliwości z inszemi. Nic się nie ma dzieć w kongregacyi bez wiadomości i woli jego. Onemu winni są wszyscy bracia posłuszeństwo i uczciwość wyrządzać, dla większej powagi i honoru wszystkiej kongregacyi, lubo czasu otwierania skarbony, lub w kościele, lub gdziekolwiek będzie.

6. Starosta także niech będzie obrany od wszystkich braci tegoż dnia i tymże sposobem jako i wojewoda. Ma siedzieć na drugim miejscu po wojewodzie. Urząd jego być namiestnikiem wojewody, aby w niebytności jego czynił wszystko, co by czynił wojewoda. Będzie miał karbonę albo pierwszy klucz od niej, gdyż jeden w rękę wojewody, a drugi w rękę starosty ma zostawać, któremu też powinni wszyscy bracia posłuszeństwo i uczciwość czynić dla honoru kongregacyi.

7. Komisarz, który jest namiestnikiem wszystkich braci, ma być obrany od całej kongregacyi, tegoż dnia i tymże kształtem jako wojewoda, którego oficium jest mieć przy sobie drugi klucz od kłódki karbony, ażeby wojewoda ani starosta bez niego nie otwierali karbony, żeby też z inszemi urzędnikami rocznymi sądził braci występnych i wszystkie inne rzeczy spólnie uczynił. Jeżeli potrzeba będzie pieniędzy jakie brać z karbony, a nie mogą czekać aż do niedzielnej sesyi braci, komisarz, wojewoda i starosta za wiadomością przynajmniej jednego fundatora mogą otworzyć karbonę i dać pieniądze, a na niedzielnej sesyi oznajmić braci potrzebę otworzenia karbony bez sesyi, i temu też powinni posłuszeństwo i uczciwość wszyscy bracia.

8. Pisarz niech będzie obrany tegoż dnia i tymże obyczajem jako wojewoda, powinność jego jest wpisywać imiona braci, którzy przy-

chodzą wpisywać się do bractwa, i w drugim rejestrze pisać percepty i dystrybucye, także i pieniądze pożyczane drugim.

9. Marszałek niech będzie obrany od oficyalistów roku tego, to jest od wojewody, od starosty i od komisarza tegoż dnia. Na sesyi braci ma siedzieć naprzeciw urzędników karbony albo skrzynki, oficium jego jest ordynować bracią na procesy podług miejsc opisanych w rejestrze brackim i iść z laską przed nimi, być instygatorem braci występnych, pisać tych, którzy nie przybyli na procesy albo na mszę bracką, i na niedzielnej sesyi skarżyć na nie, aby ich sądzono, żaden z braci niech nie mówi na sesyi bez jego pozwolenia.

10. Gospodarz niech będzie od wszystkich braci obrany tegoż dnia i tymże sposobem jako wyżej. Powinność jego jest chować naczynia, aparaty, świecy, które codziennie zażywają na potrzebę ołtarza, rozdawać świecy braciom na procesy i znowu odbierać, służyć ołtarzowi, palić świecy na brackiej mszy i tym podobne powinności czynić. Ten dla potrzeb ołtarza, to jest wina, hostyi i opierania prześcieradeł ołtarzowych, i dla inszych tym podobnych rzeczy ma mieć karbonę jedną pieczętowaną od wojewody i komisarza, i gdy się zjedną bracia na słuchanie mszy brackiej, ma stać z karboną, aż wszyscy wyjdą, i aż każdy z ochoty swojej rzuci do karbony, a raz na miesiąc każdy, niech przyniesie na sesję braci, którzy otworzywszy onę, niech płacą z niej na zwyż opisane potrzeby ołtarzowe. Urzędnicy takowi każdego roku mają się mienić albo znowu potwierdzać, jako się podobać będzie braci.

11. Mają mieć karbonę jedną albo skrzynkę, której niech będą dwa klucze, jeden od zamku, drugi od kłódki, a ta skrzynia niech będzie w rękę wojewody, i większy klucz niech będzie w rękę starosty, albo a contra, lecz drugi klucz od kłódki niech będzie w rękę komisarza kongregacyi. W tej skrzyni złożone będą pieniądze brackie i rejestra imion braci, w której niech chowa także pisarz rejestra rachunkowe, to jest: percepty i dystrybucji. Skrzynka ta niech się nigdy nie otwiera, tylko przy zgromadzonych braci, chyba dla wielkiej potrzeby jakiej, jako się na swym miejscu namieniło.

12. Każdej niedzieli po rannej mszy niech zbiorą się wszyscy bracia na sesję i otworzą skrzynkę bracką, wtenczas niech płacą bracia pieniądze tygodniowe, jak są wpisane w rejestra, niech siedzą bracia na sesyi według porządku dawnego, oprócz fundatorów i oficyalistów na ten rok

będących. Jak długo otwarta będzie skrzynka, wszyscy bracia przystojnie niech zostają i każdemu niech uczciwość wyrządzają, a osobliwie ofycyalistom, żaden niech się nie wrywa z swoim wotum, ale niech czeka, aż do niego przyjdzie, gdzie siedzi, albo według zdania marszałka. A jeżeliby kto przeciw temu artykułowi wystąpił, niech będzie karany winą ćwierci funta wosku białego. Jeżeliby kto z braci, będąc w domu, nie przyszedł na sesję niedzielną, będzie karany ćwiercią funta wosku białego. Na takowej sesji niedzielnej niech się odprawują sądy brackie, to jest: jeżeliby który brat słowy nieuczciwemi znieważył brata, albo w kościele, albo na sesji, albo gdziekolwiek będą, albo w procesji uczynił *disordinem*, albo nieposłuszny był, albo też przy celebracji mszy i winnych podobnych okazjach, które należą do bractwa; takowych niech skarży marszałek, według konotowania swego, i niech sądzą według sprawiedliwości. Jeżeliby zaś inne excesy uczynił, które nie należą do bractwa, tedy one niepowinni sądzić. Na takiej niedzielnej sesji raz w miesiąc niech przyniesie gospodarz swoją karbonę, którą utworzywszy, niech prowidują neccessaria ołtarza. Jeżeliby który z braci nie zapłacił powinność do skrzyni, albo jeżeli wtenczas pieniędzy nie miał, tedy na przyszłej drugiej sesji niech zapłaci. A jeżeliby niedbały był w zapłaceniu, tedy będzie karany jednym funtem wosku białego. Jeżeliby który z braci zostawał w drodze, skoro tylko przyjdzie, aby był na pierwszej sesji niedzielnej, i zapłacił powinności swoje do skrzyni według rejestru. A jeżeliby sprzeczał temu, albo nie przyszedł na sesję, nie miawszy słusznej racyi, takowy podpadnie pod winę jednej ćwierci wosku białego, i powinność karbony *in duplo* zapłaci. A jeżeli który z braci, dawszy słuszną racyę, nie przyjdzie na sesję, takowy nie ma być karany.

13. Każdego miesiąca na sesji niedzielnej niech ofycyalistowie roczni naznaczą sześci albo czterech, albo dwóch braci, którzy będą z pochodniami wychodzić do mszy brackiej na elewacyą. A kto by nieposłuszny był, tedy podpadnie pod winę ćwierci funta wosku białego.

14. Na każdej procesji wszyscy bracia, jedni z pochodniami, drudzy ze świecami, po parze będą iść przed Najśw. Sakramentem albo przed krzyżem, który by zaś nie był na procesji, takowy ćwierć funta wosku białego zapłaci.

15. Kiedy który z braci ma się żenić, niech przyjdzie wpród na sesję bracką, dziękując kongregacyi za confraternitatem, i niech ofiaruje do skrzynki według możności swojej i zdania braci. I tam będzie prosił braci, aby którychkolwiek na usługi weselne pozwolili. A jeżeliby lekce sobie ważył i nie uczynił tak, jako się wyżej opisało, tedy podpada winie dziesięci funtów wosku białego.

16. Jeżeliby który młodzian albo wdowiec zostający w bractwie zaniedbał przyjść na sesję, jako wyżej w artykule 15 opisano jest; a którykolwiek z braci bez licencji ważyłby się służyć onemu na weselu, luboby krewny albo przyjaciel jego był, takowy podpada pod winę pięć funtów wosku białego.

17. Jeżeliby który młodzian albo wdowiec, skądinąd przyszedłszy, tam chciał się żenić, niech przyjdzie na sesję bracką i ofiaruje do karbony *pro posse* i zdania braci, i niech prosi młodzi według upodobania swego do usług weselnych, jako się wyżej opisało. A jeżeliby lekce to sobie poważył, tedy 10 funtów wosku białego zapłaci.

18. Jeżeliby który przyjechał skądinąd, a chciał brać stąd sobie żonę, a gdzie indziej wesele odprawić, wpród ma przyjść na sesję bracką i tam ofiarować według możności i zdania braci, a potem wzięwszy pannę młodą, niech odjedzie. A jeżeliby takowy nie uczynił powinne poszanowanie bractwu, tedy go bracia mogą karać według słuszności i sprawiedliwości.

19. Kiedy się który z braci ożeni, tedy powinien będzie aż do roku obserwować artykuły wszystkie brackie i zostawać *in suo ministerio*. Gdyby zaś ten ożeniony był z ofycyalistów rocznych, tedy ma zostawać na swoim urzędzie aż do elekcji rocznej, która bywa przed świętem Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny, i potem waledikować *suo officio*.

20. Gdy się który z braci ożeni i minie rok ożenienia jego, tedy ma być wolny od wszelkich usług brackich, oprócz trzech rzeczy, które aż do śmierci ma obserwować, pierwsza, aby dawał tygodniową pensję należącą do karbony, według konnotacyi rejestrów, a to albo na rocznej sesji, albo inszego czasu, jako będzie mógł. Druga, aby był *praesens* na mszach kwartalnych brackich. Trzecia, aby był na rocznych sesjach i słuchał z drugimi rachunku ofycyalistów tegorocz-

nych, i dawał swoje wotum na obieranie przyszłego roku oficjalistów. A gdyby tym trzem kondycjom nie miał dosyć uczynić, tedy ma być karany od wszystkich braci według słuszności.

21. Jeżeli który z braci, albo sióstr, wpadł w ciężką jaką chorobę, a nie miałby się czym sustentować, tedy takiego, albo taką, mają bracia przewidować z karbony brackiej, według możliwości. Albo gdyby który brat albo siostra była sama okazyą do choroby jakiej nieuczciwej, albo też jeżeliby który brat, bijąc się z drugim, był poraniony, tedy takiego albo taką bractwo nie ma przewidować.

22. Kiedy który z braci, albo z sióstr, umrze, tedy wszyscy bracia, tak z pobożności chrześcijańskiej, jako i za prośbą rodziców albo krewnych i przyjaciół zmarłego mają *processionaliter* z pochodniami i świecami własnymi ciało zmarłego uczciwie do kościoła prowadzić, jednak za te świece i pochodnie powinni ciż rodzicy albo krewni i przyjaciele zmarłego *proporcionaliter* zapłacić. Gdyby zaś ubogi który z braci zmarł i nie miałby się czym pochować, tedy sami bracia z miłości braterskiej powinni go pochować sumptem karbony: A jeżeli który z braci nie przyjdzie na tę procesję pogrzebową, tedy ma być karany ćwiercią funta wosku białego.

23. Pieniądze brackie nie powinny się dawać bez zastawy, na same membrany. Zastawa zaś ma być we złocie, srebrze, perłach i innych drogich kamieniach, która by większego waloru była niżeli pieniądze dane, a niech dane będą samym tylko braci i siostrom kongregacji, a nie komu inszemu.

24. Gdyby się (strzeż Boże) trafiło, aby nie było komu z między braci tak karbonę, jako i inne aparaty brackie powierzyć, tedy natenczas jednego z między fundatorów za wojewodę, a drugiego z między braci za starostę obrać, jako wota pójda i kto więcej będzie miał krysek.

25. Kiedy przyjdzie biskup na wizytację albo którego kapłana na miejscu swoim ześle, takiemu powinno bractwo rachunek ze wszystkiego czynić, pokazując rejestra wszystkich rzeczy brackich. Mają dać proporcjonalną kwotę temuż wizytatorowi na expensa podróże i kilku braci z między siebie naznaczyć, którzy by go na miejsce, gdzie jedzie, zaprowadzili.

26. Każdego roku dwoma dniami przed świętem Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny, to jest sexta decembris, niech opowiedzą o rocznej sesji brackiej, na której tak fundatorowie, jako i żonaci wszyscy mają być obecnymi. Niech słuchają generalnego, tak perceptorum, jako i distributorum rachunku, od oficjalistów podług wyżej opisanego sposobu. Ktobykolwiek z braci, by też i z fundatorów na takową sesję nie przyszedł, tedy takowy każdy ma być karany pięcią funtów wosku białego.

27. Każdego roku wszyscy bracia i siostry tak święto Niepokalanego Poczęcia Naśw. Panny, jako i chwalebne Wniebowzięcia z wielką uroczystością i publicznem nabożeństwem powinni celebrować, a gdy można, to też spowiedzią i świętą komunią.

28. A ponieważ dobrze nam wiadomo, iż msza święta za zmarłe dusze pomocy oczekujące ofiarowana wielce jest potrzebna, tedy przykazujeśmy, aby każdego kwartału, za dusze zmarłych fundatorów i dobrodziejów, pomniac na ich merita, msza jedna żałobna odprawowała się, oprócz osobliwych dwu mszy tygodniowych, za którą to mszę kapelanowi swemu, i za dzwonienie, tak podczas pierwszego nieszporu, jako i przy mszy samej, bractwo osobno płacić powinno. Wszyscy bracia, tak fundatorowie, jako i żonaci, mają bywać na tej mszy kwartalnej, a gdyby który nie był, ma być karany podług zdania braci.

29. Ktobykolwiek z braci tym wyżej opisanym artykułom był przeciwny i nieposłuszny, pierwszym razem ma być napomniony, drugim razem podług słuszności karany, trzecim razem z katalogu kongregacji wymazany. A gdy co winien do karbony brackiej, tedy niech od niego odbiorą, a samego z kongregacji wyrzuca. Te tedy artykuły wszystkie sporządziwszy i postanowiwszy, na wieczną pamiątkę temuż zwyż opisanemu bractwu nadaliśmy. Nadto dla większego tak braci kongregacji, jako i całego pospólstwa, ku nabożeństwu codziennemu i chwale bożej incytamentu i pomnożenia, mocą i powagą nam od stolicy świętej apostoelskiej nadaną, wszystkim obojej płci do bractwa tego pierwszy raz wpisującym się 40 dni odpustu tu udzielamy.

ROMAN PELCZAR

Associations religieuses des Arméniens polonais Aux XVIIe-XVIIIe

Résumé

Sur le territoire polonais, l'Eglise arménienne fut minuscule. En 1772, elle possédait 22 paroisses et environ 4-6 mille de fidèles. De même que l'Eglise romano-catholique et l'Eglise orthodoxe grecque, les confréries religieuses furent populaires en tant qu'une forme d'organisation des fidèles. Les Arméniens créaient des associations dans les villes où ils avaient leurs colonies. Elles étaient ouvertes aux représentants de tous les groupes sociaux des Arméniens. Ces associations jouaient un rôle important dans l'encouragement de l'activité nationale, religieuse, sociale et économique de la population arménienne. Dans l'activité des confréries, le contexte économique fut très visible. Il se manifestait par la création auprès de chaque confrérie, d'une banque religieuse dont le rôle consistait à accorder au peuple arménien des prêts au taux d'intérêt bas et à apporter de l'aide aux nécessiteux. Le développement des confréries se faisaient en liaison étroite avec des cultes religieux se propageant simultanément, en particulier avec ceux des saints, parmi lesquels le rôle primordial était réservé à la Sainte Vierge. La plus ancienne confrérie arménienne fut créée à Lvov en 1640, auprès de la cathédrale locale. Dans les années suivantes, on y créa encore 3 confréries. En outre, elles étaient aussi fondées dans d'autres villes habitées par des Arméniens. Une catégorie particulière des associations arméniennes constituaient des confréries de métier qui prenaient souvent forme d'associations religieuses.

Traduction: Iwona Bartosz-Przybyło

ZDZISŁAW GOGOLA OFMConv

BŁOGOSŁAWIONY RAFAŁ CHYLIŃSKI 1694-1741

Wstęp

Błogosławiony o. Rafał Chyliński, franciszkanin, związany głównie z klasztorem franciszkanów w Łagiewnikach koło Łodzi był opiekunem chorych, jałmużnikiem i dobrym spowiednikiem¹. Nie pozostawił po sobie żadnych książek, pamiętników, listów czy notatek co utrudnia badania nad tą postacią. Czynne okazywanie miłosierdzia jest jedną z fundamentalnych zasad chrześcijaństwa. Zakonnik franciszkański Rafał Chyliński należy do grona wielu postaci, z przełomu XVII i XVIII w. dla których czynienie miłosierdzia było celem życia. O. Chyliński nie należał do zakonu, którego pierwszorzędnym celem była działalność charytatywna, mimo to miał na tym polu wielkie zasługi².

Wychowanie otrzymane w domu oraz duża wrażliwość na ludzką nędzę naprowadziły go na drogę heroiczności. Niewątpliwy wpływ na postawę o. Chylińskiego wobec potrzebujących i jego działalność charytatywną miały okoliczności zewnętrzne tj. tzw. Czasy saskie, w których przyszło mu żyć. Okres ten był pełen kontrastów, ludzie wtedy żyjący byli skłonni do samowoli i nadużyć oraz rozwiązłego trybu życia, a z drugiej strony zdolni do wielkich umartwień na wzór średniowieczny (np. procesje biczowników i pokutników podczas pano-

¹ F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 1-15. *Łagiewniki* t. 5, s. 572; J. Piasecki, *Wiadomość historyczna o cudownym objawieniu się św. Antoniego z Padwy w Łagiewnikach i o fundacji tamże kościoła i klasztoru XX. Franciszkanów z przydaniem krótkiego rysu życia Rafała Chylińskiego*, Warszawa 1844.

² B. Kumor, *Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*, Prawo Kanoniczne 1967 nr 10, z. 1-2, s. 324.